Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 287. Lwów, Sroda dnia 20. Grudnia 1922. Rck XL.

PRENUMERAT^
Miesięcz , Lv
2.700 Mkp., z d
do domu 3.000
s przesyłką w Polsce
3.000 Mkp., w innych
państwach 4.000 Mkp.
CENA NUMERU
120 Mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

U trumny zamordowanego Prezydenta.

Rząd gen. Sikorskiego usiłuje opanować sytuację w kraju.

Królobójcy.

(Od naszego korespondenta.)

WARSZAWA, 16. grudnia.

Prezydent Narutowicz zamordowany!

Zamordowany skrytobójczo trzema strzałami zadanymi z tyłu.

Do hańby morderstwa dołącza się nikczemność sposobu.

Pierwsze w dziejach Polski zabójstwo Głowy Państwa! Polska szczyciła się dotąd „że nie miała królobójców". I oto mamy ich już — i to nie jednego, ale wielu.

Zbrodnicza agitacja, prowadzona od szeregu lat, a zaostrzona od czasu wyboru Narutowicza wydała swój krwawy owoc.

Trup zamordowanego Prezydenta Rzeczypospolitej leży na marach.

Biedny Gabryelu Narutowiczu! W szczęśliwej i wolnej Szwajcarji miałeś sławę uczonego, spokój europejskiego profesora, mając ... powszechną, szczęście osobiste! Z tego cichego i szczęśliwego zakątka Europy wezwano cię do Polski, w chwili najniebezpieczniejszej, gdy wróg szedł na Warszawę, abyś wziął udział w rządzie, i wspólnym wysiłkiem myśli, odwagi i czynu ratował zagrożoną Ojczyznę.

Posłuchałeś i wziąłeś udział w rządzie. Gdy inni „rasowi" od wieków i „arcynarodowi" Polacy uciekali z Polski na Zachód, tyś wtedy z Szwajcarji przyjechał do zagrożonej Warszawy. Dopóki byłeś skromnym ministrem Robót Publicznych, dopóty byłeś porządnym, uczciwym i mądrym człowiekiem kraju. Gdyś został ministrem spraw zagranicznych, zaczęto cię obdzierać z rozumu i dobrej woli.

A gdy Cię Zgromadzenie narodowe w legalnym wyborze obwołało Prezydentem Rzeczypospolitej — zostałeś „żydem", „żydowskim królem", człowiekiem bez narodowego instynktu i duszy polskiej.

A gdy jechałeś składać przypisaną konstytucją przysięgę — to na Ciebie — Przedstawiciela Majestatu Państwa — kwiat narodu — młodzież szkolna rzucała błotem i śniegiem i budowała barykady.

A równocześnie blisko połowa posłów i Senatorów powzięła postanowienie zerwania Zgromadzenia Narodowego. Nie byli to jacyś hołysze, chamy, czy obce najemniki targające się na Najwyższą Polską Instytucję Państwową, ale sami ludzie rasowi, sami arcynarodowi.

A gdy po objęciu władzy chciałeś się ze-

Ostatnie chwile przed śmiercią,

Warszawa. (AW.) „Kurjer Polski" podaje szczegóły śledztwa. Okazuje się, że otoczenie odradzało prezydentowi udania się na wystawę. Prezydent jednak odrzekł, że nie chce być więźniem i dorzucił: **„Mam zaufanie do swych rodaków".** Gdy rozmówcy opierali się odparł: **Jeśli mię zabiją, prędzej się to skończy. Nie chciałbym tylko słyszeć świstów i krzyków, bo to obniża majestat Rzeczplitej.**

Mordercę osadzono w więzieniu Mokotowskim. Zachowuje się spokojnie. Śledztwo będzie dziś ukończone, a akty skierowane do sądu doraźnego. Dotychczas nie ujawniono, aby morderca miał wspólników. W mieszkaniu jego dokonano szczegółowej rewizji. Aresztowany został brat Niewiadomskiego i jeszcze parę osób, w tej liczbie ppułkownik Izydor Modelski, jeden z dawnych adjutantów gen. Hallera.

Przed wyborem Prezydenta Państwa.

Gen. Sikorski i p. Wojciechowski kandydatami lewicy.

Rokowania stronnictw lewicy.

Warszawa. (Tel. wł.). (G.). Stronnictwa prawicowe nadarmo oczekiwały wczoraj odpowiedzi na list, w którym złożyły klubowi P. S. L. ofertę utworzenia większości celem obioru prezydenta Rzpltej. Wobec tego, że oferta ta nie została przyjęta przez P. S. L., stronnictwa prawicowe mają się zebrać jutro dla omówienia swej kandydatury.

Stronnictwa lewicowe od P. S. L. począwszy a skończywszy na P. P. S. odbyły dziś dwie wspólne narady: jedną w południe, drugą wieczorem, dla przedyskutowania możliwości wysunięcia takiej kandydatury, któraby otrzymała wszystkie głosy lewicy i zagwarantowała obiór kandydata.

Obrady skończyły się (oficjalnie) wysunięciem kandydatury gen. Sikorskiego, obecnie prezesa gabinetu oraz p. Wojciechowskiego, kandydata P. S. L. przy zeszłym obiorze prezydenta.

Nie można jednak powiedzieć stanowczo, jakoby te kandydatury były nieodwołalne, albowiem przedewszystkiem jest ich dwie, a następnie co do kandydatury p. Wojciechowskiego, ze strony Wyzwolenia wprawdzie nie zgłoszono formalnie sprzeciwu, ale istnieje tam z tego powodu niezadowolenie.

Celem dalszego ustalania stanowiska lewicy i ewentualnego wysunięcia jeszcze innej kandydatury odbędzie się dziś, o godz. 10 rano, dalsza część posiedzenia stronnictw lewicy.

Pozatem w kuluarach Sejmu krążą pogłoski, że w ostatniej chwili zostaną wysunięte nazwiska, o których dotychczas nie było wzmianki, i wymieniają b. premiera z Rady Regencyjnej, Jana Kucharzewskiego.

Dla zobrazowania sytuacji dodać jeszcze należy, że nie wykluczona jest możliwość prób ze strony prawicy szukania nowego kontaktu z klubem P. S. L. na platformie wyżej wspomnianego listu.

Nieoficjalne rokowania prawicy z PSL.

Warszawa. (AW) Tendencje co do osoby przyszłego prezydenta są rozbieżne. Wyzwolenie wysuwa między innymi **kandydaturę gen. Rydza Smigłdgo.** W P. S. L. objawia się tendencja do wysunięcia kandydatury **Witosa.** Popołudniu odbyły się rozmowy między przedstawicielami P. S. L. oraz mniejszości narodowych w sprawie ustalenia kandydata w osobie Wojciechowskiego. Jednakowoż mniejszości na tę kandydaturę się nie godzą. Niezależnie od tej akcji odbywają się nieoficjalne rozmowy posłów **prawicy** z przedstawicielami klubów P. S. L.

MARSZAŁEK RATAJ NIE ZAMIERZA KANDYDOWAĆ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wobec **ukazania** się w prasie warszawskiej **wiadomości** o domniemanej kandydaturze **marszałka Rataja** na stanowisko prezydenta Rzplitej marszałek Rataj upoważnił prasę do ogłoszenia oświadczenia, że nie zamierza kandydować i że kandydatury jego nie można brać w rachubę,

P. M. ZAMOYSKI NIE CHCE KANDYDOWAĆ.

Warszawa. (AW.). Dziś rozeszła się w kuluarach sejmowych pogłoska, jakoby poseł Rzeczplitej w Paryżu Zamoyski nadesłał do klubów prawicowych telegram, że pod żadnym warunkiem nie pozwoli na wysunięcie jego kandydatury na prezydenta Rzplitej w **obecnym** czasie i obecnych warunkach.

tknąć ze społeczeństwem i zaufałeś mu i poszedłeś bezbronny między ludzi, ludzi rozumnych i inteligentnych — to Ci zbrodnicza ręka wpakowała z tyłu w sposób skrytobójczy trzy rewolwerowe kule.

Tak „rasowa" i arcynarodowa Polska wynagradza takich ludzi, jak Ty Gabryelu Narutowiczu!

W szczęśliwej Szwajcarji byłbyś żył jeszcze długie lata, otoczony szacunkiem, miłością obcych i dobrobytem — w Polsce zostałeś żydowskim królem, oplwanym śliną oszczerstw i błotem.

A teraz leżysz na śmiertelnych marach a sklepiczarze i kupcy warszawscy, podnoszą codzień towary o 50 proc., szepczą sobie cicho i z zadowoleniem: „Dobrze mu tak, kiedy poszedł przeciw woli narodowej".

Jutro na znak żałoby po zamordowanym Pierwszym Prezydencie Rzeczypospolitej wszystkie artykuły i towary pójdą o 100 proc. w górę.

Bo z takich chwil uroczystych trzeba korzystać.

*

Za przelaną niewinnie krew Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej powinien odpowiadać nietylko sam morderca — ale moralni sprawcy tego mordu, a są nimi przewódcy Chrześcijańskiego (tak!) Związku Jedności narodowej, redaktorowie pism endeckich (Rzeczpospolita, Dwu groszówka, Gazeta warszawska, Kurjer Warszawski, Kurjer Poznański, Słowo Polskie, Głos Narodu itp.) i wszyscy nacjonalistyczni podżegacze, którzy wtrącili Polskę w rewolucję!

Oni są moralnymi sprawcami mordu. Ich ręce są splamione krwią Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

To są pierwsi w Polsce królobójcy!

Wiktor.

Wrażenia zagranicą.

WŁOCHY.

Rzym. (PAT.) Wiadomość o zabójstwie prez. Narutowicza, podana przez prasę włoską w sobotę popołudniu, wywołała wielkie wrażenie wśród publiczności. Prasa wszystkich odcieni omawia z oburzeniem ohydną zbrodnię i podaje biografję zabitego prezydenta, podkreślając jego wyjątkowe zalety umysłu i patrjotyzmu.

DEPESZA PAPIESKA.

Warszawa. (Pat.). Z Rzymu nadeszła na ręce nuncjusza Lauri'ego depesza, którą zakomunikował arcybiskup Lauri min. spraw zagr. Papież żywo dotknięty zabójswem prez. Narutowicza, które pogrążyło w smutku szlachetny naród polski, tak potrzebujący pokojowej owocnej pracy, zanosi modły o spokój wieczny Zmarłego i o specjalną opiekę boską.

WŁOSI ODMAWIAJĄ POLSCE RACJI BYTU, WATYKAN RÓWNIEŻ.

Rzym. (Pat.). Wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza wywołała tu wrażenie jak najgorsze. Dzienniki zaznaczają, że Polska nie dojrzała jeszcze do tego, aby rządzić się samodzielnie i walki partyjne, kontynuowane tam są na wzór dawnej Polski, która wskutek intryg i niezgody wewnętrznej skazana została na podział. Wybitne osobistości ze sfer watykańskich nie potrafiły ukryć uczuć rozczarowania na punkcie polskiej mądrości politycznej i polskiej racji stanu. Prasa włoska podkreśla, że Polska, która zaledwie uzyskała to, iż została uznana jako państwo samorządne, przez fakt popełnionego morderstwa sama zaprzecza swej dojrzałości politycznej.

Wiadomość o zamachu na bułgarskiego ministra spraw wewnętrznych, która nadeszła w tym czasie co wiadomość o zamordowaniu śp. Prezydenta Narutowicza, ułatwiła prasie włoskiej przeprowadzenie analogji między akcją polityczną w Polsce, a metodami politycznemi na Bałkanie.

FRANCJA O MORDERSTWIE.

Paryż. (PAT.) Cała prasa francuska zgodnie wyraża ubolewanie z powodu zamachu dokonanego na prezydenta Rzpltej Polskiej Narutowicza. „Le Journal" pisze: Prezydent Narutowicz był człowiekiem o charakterze bardzo zrównoważonym, który przez pełną godności bezstronność byłby doprowadził do zapomnienia przeszłych kryzysów, gdyby śmierć nie przerwała w sposób tragiczny jego życia tak pożytecznego dla Polski. Zbrodnia jest straszna i bezsensowna „Petit Parisien" zauważa, iż wielkie nieszczęście, jakie dotknęło Polskę, będzie boleśnie odczute przez Francję.

CZECHY.

Praga. (PAT.) Cała prasa czeska wyraża głębokie ubolewanie z powodu strasznego morderstwa popełnionego na osobie prezydenta Polski, i bez wyjątku poświęca zmarłemu tragicznie prezydentowi wyrazy najwyższej czci i uznania. Oficjalna: „Cesko-slovenska Republika" pisze: Sp. Gabrjel Narutowicz był dla świata międzynarodowego osobistością znaną. Zagranicy dał się poznać już jako minister spraw zagranicznych, przy politycznych wystąpieniach. Wrażenie zamordowania prezydenta musi być zagranicą ogromne, tembardziej, że chodzi o republikę młodą, znajdującą się dopiero w zaczątkach, która obok prawdziwych przyjaciół ma w świecie również mnóstwo nieprzyjaciół, a conajmniej nieprzychylnych sobie. Tragiczny zgon prezydenta Naturowicza jest ciężką moralną stratą i szkodą dla międzynarodowej sytuacji, Polski, szkodą, która musi być naprawiona skupieniem się wszystkich politycznych żywiołów w Polsce bez różnicy partji w pracy nad dobrem państwa.

Prasa czeska o zamachu. Doszły nas pierwsze dzienniki czeskie po wieści o zamachu, którą rozesłała „Cz. T. K." wedle „Pata", oświadczając, że niewiadomo, czy atentat był natury politycznej czy prywatnej. Druga depesza tel. wł. „Cz. T. K." stwierdza, że morderca śp. Narutowicza był endekiem Narodni listy" opatrują te wieści w obszerny komentarz, wyjaśniający sytuację dla mało, bądź, co bądź, poinformowanego czytelnika czeskiego, a przytem wyrażają przypuszczenie, że wstrząśnienie to odbije się silnie nasłabym organiźmie Polski. „Czeske Slovo" organ narodowo-robotniczy nazywa morderstwo czynem faszystowskiej reakcji burżuazyjnej, przepowiada wojnę domową i wnosi, że lewica polska uczyni Piłsudskiego dyktatorem. „Venkov", organ partji włościańskiej uderza w nutę rozumną: zabito nie uzurpatora, który gwałtem objął władzę, ale pierwszego prezydenta, wybranego wedle konstytucji, nie jakiegoś terorystę, tylko męża nauki. W wielu państwach widzimy te same objawy morderstw politycznych: sprawcami nacjonaliści, opętani chorobliwą megalomanją — stąd przestroga i dla innych państw nowopowstałych. Tak samo i „Pravo lidu" ostrzega przed rosnącą międzynarodówką białego teroryzmu.

AUSTRJA.

Wiedeń. (PAT.) Kanclerz austrjacki Seipel, austrjacki min. spraw zagr. Grünberger i poseł francuski we Wiedniu Lefevre Pontalis, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zabójstwie prezydenta Naturowicza złożyli w poselstwie polskiem we Wiedniu kondolencje. Prezydent policji wiedeńskiej Schober przybył również do poselstwa celem złożenia kondolencji.

„N. Fr. Presse" wydała nadzwyczajny dodatek, który natychmiast rozchwytano.

„Arbeiter Ztg." widzi w morderstwie, popełnionem na osobie prezydenta Polski, objaw ogólnoeuropejski, mianowicie wzmożenie się reakcji i faszyzmu.

KRÓL RUMUŃSKI DO MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Warszawa. (PAT.) Król rumuński Ferdynand przesłał do Marszałka Piłsudskiego następującą depeszę:

Do Jego Ekscelencji Pana Marszałka Piłsudskiego. W chwili, kiedy Wasza Ekscelencja opuszcza najwyższy urząd, na jaki w najtrudniejszej opece powołało go zaufanie narodu polskiego, pragnę gorąco wyrazić Panu uczucia swojej szczerej przyjaźni i wysokiego szacunku za dzieło dokonane w ścisłej współpracy z nami w interesie pokoju i pomyślności naszych obu krajów. Składając Panu życzenia zdrowia, pragnę zapewnić Pana, że zachowam głębokie wspomnienie naszych stosunków nacechowanych szczerem i pełnem zaufaniem.

Depesze kondolencyjne.

Warszawa. (PAT.) Z powodu zabójstwa pierwszego prezydenta Rzpltej, marszałek Sejmu, zastępujący prezydenta Rzpltej, otrzymał następujące depesze kondolencyjne.

Od prezydenta Rzpltej francuskiej:

Głęboko oburzony niecnym zamachem, którego prezydent Rzpltej stał się ofiarą, uważam za stosowne wyrazić panu wzruszone wyrazy mego współczucia z powodu okrutnej straty, która dotyka Polskę. Millerand.

Od posła polskiego w Paryżu:

Do głębi wstrząśnięty wiadomością o ohydnej zbrodni, dokonanej na osobie prezydenta Rzpltej łączę się z panem marszałkiem w głębokim żalu i żałobie, która dotknęła społeczeństwo polskie.

Maurycy Zamoyski.

Od posła polskiego w Londynie:

W imieniu poselstwa, konsulatu i kolonii polskiej, proszę pana marszałka przyjąć wyrazy najgłębszego żalu z powodu tragicznej śmierci prezydenta Rzpltej, a także słowa potępienia dla zabójcy. Takich zbrodniczych czynów nie znała nasza historya. Skirmunt.

Od posła polskiego w Kopenhadze i Chryst.:

W imieniu wszystkich Polaków w Danji i Norwegji wyrażam głębokie oburzenie i boleść z powodu zbrodniczego zamachu na dostojną osobę prezydenta Rzpltej.

Aleksander Dzieduszycki
p. w Kopenhadze i Chrystianii.

Od charge d'affaires polskiego w Pradze:

W obliczu potwornego czynu, tem goręcej skupiamy się wszyscy dokoła władzy w pragnieniu pokojowego rozwoju, ładu i szczęścia Rzpltej. Badeni.

Od Senatu w. m. Gdańska:

Głęboko wstrząśnięci godnem przekleństwa zamordowaniem prezydenta Rzpltej polskiej, Narutowicza, wyrażamy polskiemu przedstawicielowi ludowemu w imieniu gdańskiego senatu nasze najgłębsze współczucie i słuszne oburzenie z powodu tchórzliwego skrytobójstwa.

Dr. Treichel, prezydent,
Dr. Lening, wiceprezydent,
Gehl, drugi wiceprezydent.

Od marszałka Sejmu śląskiego:

Z powodu tragicznej śmierci prezydenta Rzpltej Polskiej Narutowicza, przesyła Sejm Śląski wyrazy głębokiego współczucia, potępiając jak najostrzej niecny czyn mordercy.

Wolny, marsz. Sejmu śl.

Od komisarza Rzpltej Polskiej w Gdańsku: Plucińskiego.

Od delegata Rządu w Wilnie: W. Romana.

KRAKÓW CHARAKTERYZUJE MORD JAKO ZDRADĘ NARODOWĄ.

Kraków. (PAT.) „Wiadomości Krakowskie" wspólny organ sześciu dzienników, piszą: Nie mamy dość słów grozy i oburzenia, aby ten mord napiętnować jako czyn sam w sobie ohydny i naruszający państwo polskie na najgorniejsze wstrząśnienia. Będziemy też niezawodnie wyrazem opinji całego społeczeństwa polskiego, oceniając mord warszawski jako zdradę narodową.

O ratunek dla Rzeczypospolitej.

Państwa zagraniczne odmawiają Polsce racji bytu.

KONFERENCJA PRASOWA U PREZYDENTA MIN.

Warszawa. (PAT.) Dziś wieczorem w prezydjum Rady ministrów odbyła się konferencja z przedstawicielami prasy stołecznej, na której prezydent min. gen. Sikorski wygłosił przemówienie, które w streszczeniu brzmi: Z góry zaznaczam, że przywiązuję olbrzymią wagę do roli, jaką prasa odgrywa w społeczeństwie. Z tej więc racji chcę się z Panami podzielić ze spostrzeżeniami w sprawie sytuacji bieżącej.— Rząd, któremu przewodniczę, nie jest rządem partyjnym, jest jednakże rządem politycznym w dobrem tego słowa znaczeniu. Wszyscy pragniemy uspokojenia wzburzonych umysłów. Wiem, że środkami policyjnymi tego dokonać się nie da. To też apeluję do pomocy Panów. Istotnie sytuacja jest ciężka. Nie wdając się w ocenę wypadków, zaznaczam, że zagranica omawia położenie w Polsce w sposób dla nas niemiły. Nie cytując głosów zbyt przykrych, podam depeszę jaką otrzymałem z Rzymu. (Tu mowca odczytuje depeszę ogłoszoną przez PAT.) zaznaczam, że z innych krajów przychodzą wieści jeszcze bardziej pessymistyczne, jeżeli chodzi o podkreślenie naszego rzekomego niep zygotowania do samodzielnego życia państwowego. Sytuacja, w której walka dwóch obozów doszła do tego napięcia, że korzyści z niej pragną wyciągnąć komuniści. Ktoś celowo rozpuszcza szereg plotek o rzekomem zamordowaniu gen. Hallera, posła Godlewskiego, marszałka Rataja i mnie jako prezydenta ministrów. Mówią głośno o jakichś zamachach stanu i tym podobnych sprawach. Są to oczywiście brednie. Chwila wymaga od nas bezwględnego opanowania umysłów. Prasa w tym właśnie kierunku powinna działać.

Wydałem zarządzenia mające na celu rozbrojenie faktycznie a w szczególności moralne, bez którego nie ma rozbrojenia faktycznego. Dziś wydałem rozkaz odebrania broni wszystkim organizacjom cywilnym. Stan wyjątkowy w Warszawie ma na celu tylko obronę spokoju i ładu społecznego przed wystąpieniami nieobliczalnych jednostek czy grup. Wzywam Was Panowie do wprowadzania spokojnego tonu do dzienników i niezmuszania mnie do zawieszenia konfiskaty drukowanego słowa. Ze swej strony obiecują Wam, że skoro zmuszony okolicznościami, wziąłem jako karny żołnierz obowiązki prezydenta rządu, wypełnię je konsekwentnie. Tego samego wymagać będę od wszystkich urzędników, a niedbalstwa, a tembardziej złej woli nawet przez 24 godzin tolerować nie będę. Od tego nie odciągnie mnie żadna groźba. Dobre rezultaty osiągnę jednak w tym wypadku, gdy kraj obywatele. O tę pomoc apeluję do Panów w pracy mojej dopomogą mi wszyscy miłujący jako przedstawiciel i opinji społeczeństwa.

—•••—

GEN. CZIKIEL, LATINIK I RASZEWSKI NIE SĄ ARESZTOWANI.

Warszawa. (PAT). Wiadomość zamieszczona w poniedziałkowej prasie warszawskiej, jakoby zawieszeni zostali w czynnościach, osobiście zamieszani w ostatnich wichrzeniach dowódcy okręgów korpuśnych generałowie Latinik w Przemyślu, Czikiel w Krakowie i Raszewski w Poznaniu, jest nieprawdziwa. Gen. Raszewski był na posłuchaniu u szefa sztabu generalnego marsz. Piłsudskiego i powraca na swoje stanowisko do Poznania. Gen. Czikiel nie został wcale zawieszony w czynnościach, a gen. Latinik zestał wezwany do Warszawy. Ponadto wiadomość o cenzurze wojskowej telegramów nie odpowiada rzeczywistości.

GEN. HALLER OBRUSZYŁ SIĘ.

Warszawa. (AW) „Gazeta Poranna" zamieszcza list gen. Hallera, w którym ten oświadcza, że wobec licznych napaści na niego i pomawianie o moralny udział w ostatnich wypadkach będzie pociągał do odpowiedzialności sądowej oszczerców.

BUDOWA POMNIKA ŚP. NARUTOWICZA.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszem wiecu artyści plastycy uchwalili jednogłośnie zainicjować wzniesienie pomnika ku uczczeniu śp. pamięci Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzpltej. Uchwalono również ofiarować państwu portret pierwszego prezydenta.

Generał Sikorski zaprowadza porządek.

MARSZ. PIŁSUDSKI SZEFEM SZTABU GEN.

Warszawa (PAT.) Marszałek Józef Piłsudski został powołany, przez ministra spraw wojskowych w porozumieniu z Radą ministrów na stanowisko szefa sztabu generalnego.

Stan oblężenia w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Po dwudniowym wzburzeniu z powodu mordu na osobie prezydenta Rzpltej panował wczoraj w Warszawie zupełny spokój. Dokonano szeregu rewizji i aresztowań. Wc oraj wieczorem ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do stanu wyjątkowego, który wprowadzono od wczoraj.

Możliwość stanu oblężenia w Łodzi.

W związku z pewną ruchliwością komunistów łódzkich, którzy chcą żerować na sytuacji, przewidziana jest również możliwość ogłoszenia stanu wyjątkowego w mieście Łodzi jedynie tylko w celach zapobiegawczych.

ROZKAZ GEN. SIKORSKIEGO DO WOJEWODÓW.

Warszawa. (PAT.) Prezes Rady ministrów i min. spraw wewn. rozesłał okólnik do wojewodów, następującej treści:

Przejmując w obecnym ciężkim momencie ministerstwo spraw wewnętrznych żądać stanowczo będę: Bezwzględnej karności, Szybkości i sprawności w pracy, wykluczającej szkodliwy system biurokratyczny, Bezwzględnej surowości w stosunku do podwładnych, jak najdalej posuniętego objektywizmu państwowego. **Dziś każdy urzędnik jest żołnierzem na posterunku.** Jedyną sprawą, której służy i broni, jest tylko interes państwa. Kto nie poczuwa się, żeby mógł w tych warunkach sprostać obowiązkom, powinien sam zgłosić swoje ustąpienie, nie czekając, aż go usuną zwierzchnicy.

Min. Spraw Wewn. **Sikorski.**

ROZKAZ DO ARMJI.

Warszawa. (PAT.) **Żołnierze!** Po raz pierwszy w dziejach ojczyzny naszej spadła na naród plama skrytobójstwa, popełnionego ręką zbrodniczą na uświęconej osobie głowy państwa. W tej tragicznej chwili armja pamięta, gdzie jest jej honor i obowiązek. Gdy ojczyźnie grozi anarchja, a wróg czyha na moment jej słabości, armia zewrze tem silniej swoje szeregi, zachowując spokój, opanowane nerwy i pełny posłuch dla władz ustanowionych prawami narodu. **Ojczyzna może być spokojna, dopóki wojsko zachowa nie skazitelną duszę i nietkniętą moralność.** Przetrwa ona wtedy najcięższe czasy. Armja polska chyli czoło przed zwłokami pierwszego obywatela i nieskazitelnego człowieka, który poległ jak żołnierz, na najwyższym posterunku państwa.

Z powodu zgonu prezydenta Rzpltej Polskiej, na znak żałoby polecam wywiesić na gmachach państwowych chorągwie o barwach państwowych, opuszczone do pół masztu. Wobec śmierci prezydenta Rzpltej, nakazuję nałożenie przez oficerów żałoby (przepaska krepowa na lewem ramieniu na przeciąg 6 tygodni). (Rozkaz Dz. Min. S. W. Nr. 217).

Warszawa, 17 grudnia 1922.

Sosnkowski, gen. dywizyi.

GEN. SIKORSKI OCZYSZCZA URZĘDY W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Min. spraw wewn. udzielił urlopów: komisarzowi rządu na m. Warszawę Borzęckiemu i kierownictwo komisarjatu powierzał p. Anuszowi, b. komisarzowi rządu, zwolnił dyrektora departamentu bezpieczeństwa publicznego Urbanowicza, i kierownictwo tego departamentu powierzył pułk. Bajerowi. Równocześnie zwolnił p. naczelnika wydziału Glińskiego i funkcje jego powierzył podprokuratorowi sądu okręgowego Jaszołtowi, wreszcie zwolnił naczelnika wydziału prasowego Mańkowskiego i funkcie jego powierzył kap. Libickiemu.

NACZELNIK DEFENZYWY W ODSTAWCE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dowiadujemy się, że p. Marjan Swolkeń, naczelnik defenzywy policji przy głównej komendzie policji państw., ustąpił. **Na miejsce jego powołany ma być** pułk. Kawecki.

Prasa.

Prasa niemiecka o zamachu. „Kreuzztg" pisze, że morderstwo to jest objawem wielkiej akcji planowej polskich faszystów przeciw lewicy. „Lokal Anzeiger" sądzi, że zdarzenie to mieć może również jak najgorsze skutki dla Niemców w Polsce. Wedle „Deutsche Allgemeine Ztg" zamordowanie prezydenta Narutowicza rzuca charakterystyczne a ujemne światło na całą konsolidację państwową Polski. Imperjalistyczny militaryzm francuski, który w państwie polskiem tworzy sobie usłużnego wasala okazał się i tutaj czynnikiem szkodliwego rozkładu.— „Voss Ztg" nie uważa wprawdzie morderstwa za dowód, jakoby Polska nie była dojrzała do utworzenia uporządkowanego państwa, jednakże zdaniem dziennika wydarzenie to oraz jego następstwa pokażą Europie, czego się można spodziewać po Polsce. „Börsen Ttg" mówi o międzynarodowej epidemji morderstw politycznych.— „Berliner Tagbl." wypowiada nadzieję, że wypadek ten nie wywrze żadnego wpływu na tok rokowań polsko-niemieckich. „Vorwärts" jest zdania, że haniebny ten czyn wzmoni ideę demokratyczną w Polsce. Komunistyczna „Rote Fahne" pisze o znakach międzynarodowej faszystowskiej burzy. Zdaniem dziennika wypadek ten może wywrzeć szkodliwy wpływ na stosunki w Niemczech i miejscowy faszyzm może znowu podnieść głowę. (Pat.).

Refleksje naszego społeczeństwa. Świadomi celu i dobrze płatni agitatorzy endeccy wysilają się obok tysiąca podświadomych krzykaczy chjenowych, powtarzających „pacierz za panią matka", aby wmówić w ogół — że krew śp. Narutowicza spada na lewicę, że nie będzie spokoju w kraju, póki do rządów nie dojdzie Ch. J. N. Oczywiście argument ten jest potrzebny w tych kołach uczciwych tam, gdzie jeszcze nie dotarła gangrena partyjna, która wprost doprowadziła do takich zdań, tu i tam rzucanych, że „ubito żydowskiego wybrańca, dość cierpieliśmy teraz czas do boju!" Niedowarzone młokosy, chłystki bez różnicy wieku i rozwydrzone histeryczki odgrażają się, że Niewiadomskich będzie nie dziesiątki, nie setki w kraju, o ile nie skapituluje mniejszość przed większością. To są prawdziwi

warjaci. Prawdziwi obywatele państwa, nie sztubaki i dewotki — dziś wyrażają nawet żal, o ile który głosował na „8", że głosem swym poparł moralnie partję, która buduje na żywiołach nieobliczalnych.

Destrukcyjny wpływ agitacji „8" odbił się przerażająco na ogólnym poziomie dzisiejszego społeczeństwa: widać to z tego, jak logika myślenia chwieje się, zależy od tego, skąd dmucha wielki synhedryn chjenowaty. „Narutowicz — to nominat żydowski". E. Trąmpczyńskiego obrali endecy z żydami contra Witos, a więc Trąmpczyński jest elektem narodowym. Tak samo narodowym byłby Zamoyski, gdyby na niego głosowali żydzi. „My endecy to większość" tak mówi się dlatego, że partje „Chjeny" dostały o 1½ miljona głosów mniej, niż polskie partje lewicowe, tylko dzięki ordynacji wyborczej nie wprowadziły odpowiedniej ilości posłów. Zresztą i tak lewica jest najsilniejszem zgrupowaniem w Sejmie...

Po zamachu.

USPOKOJENJE GIEŁD PIENIĘŻNYCH.

Warszawa. (AW.) Władze skarbowe i finansowe wydały szereg zarządzeń, które mają na celu ochronę giełd pieniężnych od dotychczasowych wahań. istnieje uzasadniona nadzieja, że zarządzenia te potrafią wpłynąć i na giełdy zagraniczne, które objawiły już pewne zaniepokojenie z powodu zamordowania Prezydenta państwa.

ŻYDZI BĘDĄ GŁOSOWAĆ NA ZGROMADZENIU NARODOWEM.

Warszawa. (AW.). Koło posłów żydowskich na posiedzeniu wczorajszem powzięło rezolucję: Koło żydowskie poleca prezydjum, aby w pertraktacjach ze stronnictwami miało na względzie, by osoba kandydata na prezydenta Rzplitej dawała gwarancję, że stać będzie na straży konstytucji, gwarantującej równość wszystkim obywatelom.

UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE.

Warszawa. (AW.) Ciało Prezydenta spoczywa w sali audjencjonalnej. Przy zwłokach ozdobionych wielką wstęgą „Orła Białego" pełnią wartę honorową ułani szwadronu przybocznego. Przez dzień dzisiejszy zabalsamowane ciało Prezydenta pozostanie w sali audencjonalnej. Jutro rano odprawione będą eksekwie przy zwłokach Prezydenta. We wtorek eksportacja zwłok na Zamek Królewski. W czasie eksportacji ustawiony będzie kordon wojskowy od Belwederu do Zamku. Kordon otworzą dwa szwadrony Szwoleżerów. Orszak żałobny postępować będzie w następującym porządku: Najbliższa rodzina Prezydenta, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd oraz szef sztabu, przedstawiciele władz i publiczność. Po obu stronach orszaku postępować będzie kordon ruchomy, który będzie tworzyć przyboczna kompanja prezydenta z pochodniami. Za orszakiem postępować będzie szwadron przyboczny prezydenta. Zamknie kondukt bataljon piechoty z orkiestrą.

MŁODZIEŻ TECHNICKA WOBEC ZAMORDOWANIA PREZYDENTA NARUTOWICZA.

Ogół Młodzieży Politechniki Lwowskiej przejęty do głębi morderstwem, dokonanym na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej jednomyślnie potępia ten haniebny czyn i postanawia przez zachowanie powagi i spokoju dać wyraz prawdziwego zrozumienia tej niezwykle ciężkiej dla Państwa chwili. Przeciwstawiając się najenergiczniej wszelkim objawom niekarności wobec Państwa, przyrzekamy stać wytrwale na straży praworządności i konstytucji a gotowi jesteśmy na rozkaz powołanej władzy czynem na ze stanowisko stwierdzić.

DEPESZA ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA.

„Pan Prezydent Ministrów Dr. Julian Nowak, Warszawa.

Związek Obrońców Lwowa z list. 1918 potępia i piętnuje mord dokonany i łączy się w objawach hołdu dla tragicznie zmarłego Pierwszego Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. — **Dr. Zagórski prezes**".

Marka polska w obecnej chwili.

Ogólny niepokój, jaki ogarnął społeczeństwo wobec mordu sobotniego, pozwalał na przypuszczenie, że przedewszystkiem giełda pieniężna zareaguje silnie i że marka polska rozpocznie na nowo swój katastrofalny spadek. Zrozumiałem jest bowiem, że z chwilą upadku autorytetu państwa, zaufanie do jego waluty zmniejsza się równocześnie. Szczęściem jednak obawy okazały się płonne. Szybkie opanowanie sytuacji w Warszawie i energiczne wystąpienie nowego rządu uspokoiło znacznie nietylko sfery finansowe w kraju i zagranicą, ale i tłum drobnych spekulantów, najbardziej płochliwy i największe wyrządzający szkody na giełdach pieniężnych.

Zagranica przyjęła wiadomość o potwornej zbrodni — po kupiecku. Dla kupca bowiem widoki rozwoju gospodarczego są o wiele ważniejsze, niż sytuacja polityczna. Ta ostatnia bowiem odgrywa znaczną rolę przedewszystkiem wobec spekulacji. W Zurychu kurs marki polskiej pozostał bez zmiany i o związku z tem zjawiskiem kursa walut zachodnio-europejskich kształtowały się na naszych rynkach analogicznie. Dalsza zwyżka marki niemieckiej tłumaczy się ogólną sytuacją Niemiec i notowano ją dziś na wszystkich giełdach europejskich.

Przez cały dzień dzisiejszy banki wstrzymywały się możliwie od wszelkich transakcyj. Było to zresztą umówione i słuszne. Charakterystycznym jest jednak, że giełda nieoficjalna poszła mimowoli za tym przykładem. Chętnych nabywców na waluty nie można było znaleźć wielu. Spekulanci woleli nie ryzykować i wyczekują wyjaśnienia się sytuacji.

Zjawisko to jest bardzo charakterystyczne, a powody jego dadzą się łatwo znaleźć.

Bezpośrednio po wyborze pierwszego prezydenta akcja, rozpoczęta przez prawicę i wywołane nią niepokoje miały na celu obniżenie autorytetu państwa, skompromitowanie rządu i wywołanie niezadowolenia wśród ogółu. Prawica po niepożądanym dla siebie wyborze życzyła sobie, by następstwa jego były jak najgorsze, a gdy to nie następowało postanowiła sama się do tego przyczynić. — Różni Strońscy, Hallerzy, Lutosławscy i t. p. — nie mający nic do stracenia — zdawali sobie z tego sprawę, lecz od zbrodniczej akcji nie powstrzymał ich nawet fakt, że te miljardy, dane na wybory ósemki, pochodziły z kieszeni tych, co mają wiele do stracenia i pragnęli tylko ładu i porządku, dając się obałamucić argumentem, że to lewica jest czynnikiem nierządu.

W takiej atmosferze waluta musiała począć spadać. Wszystko przemawiało za tem, że niepokoje trwać będą dalej i że na spadku waluty da się jeszcze coś zarobić. Wygórowane kursa walut obcych nie miały innego uzasadnienia. Kule szalonego mordercy, którego, jak pisze dziś endecja, „pozbawiły zmysłów rozpacz i trwoga o byt i przyszłość Ojczyzny" przerwały tę akcję i popsuły szyki prawicy. Dziś już bowiem nie odważy się dalej prowadzić swego krwawego dzieła. Rozumieją to wszyscy. Przyszła chwila, że na sztuczną zwyżkę obcych walut nie można już liczyć. Spekulacja się zawalała: stara się możliwie podnieść kursa obce, ale tylko na to, by w ostatniej chwili sprzedać jak najkorzystniej. Oczywiście trudno prorokować o sprawach walutowych, lecz wiele przemawia za tem, że w najbliższym czasie marka polska się podniesie. Na razie jednak bezsprzecznie jeden z czynników obniżania naszej waluty przez wywoływanie niepokojów i zaburzeń powinien być na długo usunięty. **Pius.**

POMYŚLNE WYNIKI.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Lozanny: Obecnie nie ulega już prawie wątpliwości, że konferencja zakończy się nietylko traktatem pokojowym między Turcją a Grecją, lecz także między Turcją a mocarstwami koalicyjnemi. Kwestja mniejszości narodowych jest niemal rozwiązana. W czasie Świąt Bożego Narodzenia konferencja przerwie prace tylko na 3 dni, zaś z okazji Nowego Roku na 2 dni.

NIEMCY PŁACĄ ODSZKODOWANIA.

Paryż. (PAT.) Komisja odszkodowań otrzymała ostatni bon niemiecki na sumę 52 miljony Mk. w złocie, przeznaczonych na zaspokojenie belgijskiego prawa pierwszeństwa.

PRELIMINARJA POKOJOWE.

Lozanna. (PAT.) Przedstawiciele państw sprzymierzonych wypracowali preliminarja pokojowe, które obejmują sprawę granic i cieśnin oraz kwestje ekonomiczne i finansowe. Ostatnie trudności, dotyczące atrybucji międzynarodowej komisji ochrony cieśnin zostały uregulowane.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rzym. kat. Nemezjusza; gr. kat. Nykołaja Czud. Jutro rz. kat. Teofila; gr. kat. Amwrozyja. — Wschód słońca 7·19, zachód 3·23.

TEATR WIELKI.

Wtorek Teatr zamknięty z powodu przeniesienia zwłok śp. prezydenta Narutowicza z Belwederu na Zamek Warszawski.

Środa „Copella".

Czwartek „Lohengrin", opera R. Wagnera. Bilety zakupione na wtorek ważne na to przedstawienie.

Piątek Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. prezydenta Narutowicza.

TEATR MAŁY.

Wtorek Teatr zamknięty z powodu przewiezienia zwłok śp. prezydenta Narutowicza z Belwederu na Zamek warszawski.

Środa „Jastrząb", sztuka w 3 akt. Croisseta (premiera).

Czwartek „Jastrząb".

Piątek Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek Teatr zamknięty.

Środa „Japonka". Bilety z soboty ważne.

Czwartek „Słomiana wdówka".

Piątek Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. prezydenta Narutowicza.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Od 9. do 19. grudnia: „Sprytna Zuzia", operetka — Dział koncertowy z udziałem pp. Orlan, Noskowskiej, Borkowskiej i Chrzanowskiego. „Herod-Baba", farsa. Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50 prc. zniżka. Sala ogrzana.

We Lwowie.

— **Żałoba Lwowa.** W związku z zakazem urządzania widowisk publicznych lwowska dyrekcya policyi wyjaśnia, że wszelkie widowiska jak przedstawienia w teatrach, kinoteatrach, koncerty, produkcje muzyczne w kawiarniach i restauracjach itp. mają być wstrzymane we wtorek jako w dzień przeniesienia zwłok ś. p. prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza z Belwederu do Zamku oraz w piątek jako w dniu pogrzebu.

— **Dzień żałoby wolny od nauki.** Jutro 19. bm. jako dzień przeniesienia zwłok śp. prezydenta Gabrjela Narutowicza młodzież szkolna weźmie udział w nabożeństwie żałobnem urządzonem przez dyrekcje szkół, poczem dzień ten będzie wolny od nauki szkolnej. Jeżeli z powodu opóźnienia powyższe zarządzenie nie zostanie w jakiej miejscowości w powyższym terminie wykonane, należy je wykonać 20 lub 21 grudnia. (Pat.).

— **Wigilja Bożego Narodzenia.** Dyrekcja Teatrów zwróciła się do Kurji Metropolitarnej z zapytaniem kiedy należy święcić Wigilję, na co otrzymała następującą odpowiedź: „Najprzew. Arcypasterz oznajmia że Wigilję Bożego Narodzenia należy święcić w sobotę.

— **Zarząd Ochronki i Internatu im. J. Piłsudskiego** apeluje do ofiarności publicznej o pomoc w urządzeniu Gwiazdki. Dary w naturze i datki pieniężne składać można codzień od godz. 5 — 7 pl. Akademicki l. 1. w sekretarjacie Ligi Kobiet, lub w Ochronce ul. Jabłonowskich l. 7.

— **Teatry będą zamknięte** we wtorek 19 bm. w dzień przewiezienia zwłok śp. Prezydenta Narutowicza z Belwederu na Zamek Warszawski w piątek 21 w dzień pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza i w sobotę w Wigilję Bożego Narodzenia. Od niedzieli przez wszystkie dni świąteczne teatry grać będą popołudniu i wiecz.

— **„Jastrząb-Croisseta“** Teatr Mały występuje w środę z komedją pt.: „Jastrząb“, która przez długi czas nie schodziła z repertuaru stołecznych scen, a w Wiedniu grana była blizko dwieście razy. Główne role grają p. Rasińska, i p. Żytecki, który reżyseruje sztukę. Poza tem w innych główniejszych rolach występują: pp. Pillerowa, Niemirycz, Brzeski, Czaki, Lębowicz i Bystrzyński.

Premiera „Lohengrina“ odbędzie się we czwartek w Teatrze Wielkim. Bilety nakupione na wtorek są ważne we czwartek.

— **Przeprowadzka** ostatniej już części urzędu, . . Kasy pocztowej, odbędzie się z placu Cłowego do budynku przy ul. Słowackiego, wejście główne, I. p., w środę, 20 b. m. Ruch oddawczy nie dozna przez to żadnej przerwy, natomiast wznowienie przyjmowania przekazów pieniężnych i czeków nastąpi za parę dni, z powodu braku wewnętrznego urządzenia.

— **Zniesienie pociągu.** Począwszy od 1 stycznia 1923 znosi się z powodu słabej frekwencji ruch pociągów podmiejskich nr. 2133 (odjazd ze Lwowa 14·35), nr. 2134 (przyjazd do Lwowa 19·25) kursujących pomiędzy Lwowem a Komarnem.

— **Po usunięciu zasp śnieżnych** został podjęty z dniem 15 grudnia b. r. na odcinku Sokolniki Sianki linji Lwów-Sianki ruch pociągów osobowych.

— **Sprzedaż cukru dla Urzędów i Grona nauczycielskiego miasta Lwowa** po zniżonych cenach. „Chodorów. Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie“ chcąc przyjść z pomocą urzędnikom i gronu nauczycielskiemu we Lwowie, przeznaczyło do rozprzedaży 1 wagon cukru białego nierafinowanego, po cenach niższych od własnych kosztów produkcji, (a mianowicie przy dzisiaj obowiązującej stopie podatkowej 600 Mkp za 1 kg.) t. j. po cenie Mkp. 1.620 za 1 kg., a dokonanie tej rozsprzedaży powierzyło Towarzystwo Chodorowskie swej agencji t. j. Polskiej Spółce dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie ul. Szajnochy l. 2.

Zainteresowani, ze względu na krótki okres przedświąteczny zgłoszą wprost do wyżej wymienionej agencji, zapotrzebowanie danych urzędów i zakładów naukowych, potwierdzone przez odnośne przełożeństwa.

Ze względu na trudności manipulacyjne, sprzedaże dokonywane będą tylko w oryginalnych workach po 100 kg. to jest w ilościach zaokrąglonych do 100 kg., a zatem po 100, 200, 300 i t. d. w czasie między 19. a 22. grudnia b. r. włącznie.

— **W sprawie wypożyczalni książek T. S. L.** Książnica publiczna T. S. L. przy ul. Fredry l. 3 rozpoczyna od Nowego Roku po przerwie półrocznej wypożyczanie książek. Działalności tej jednak nie będzie mogła poprowadzić z należytym wynikiem, o ile samo społeczeństwo nie przyjdzie jej z rychłą i wydatną pomocą. Zapasy książkowe są bowiem wskutek długiego używania bardzo zniszczone, nadto w ciągu ubiegłych lat wojennych wiele książek przepadło bezpowrotnie. Dlatego pomoc ze strony publiczności w formie datków pieniężnych i książek używanych jest bardzo pożądaną. Zwłaszcza wymagają uzupełnienia dział książek dla dzieci i młodzieży, oraz dział powieściowy, szczególniej brak jest wydań z lat ostatnich. Niech każdy pośpieszy z pomocą, na jaką go stać. Przy tej sposobności uprasza się dawnych Czytelników o zwrot wypożyczonych książek, których nie oddano, mimo kilkakrotne upomnienia. Wszelkie dary z wdzięcznością przyjmuje zarząd Książnicy z godzinach od 3 do 7 wiecz. w dni powszednie.

— **Odłożenie zjazdu nauczycielstwa teatralnego.** Zwołany przez naczelną Radę Artystyczną w Warszawie I. Zjazd nauczycielstwa teatralnego w Polsce na dzień 19., 20. i 21. grudnia b. r. został odłożony na dni 9., 10. i 11. stycznia 1923 r.

— (t) **Fałszywe 10-cio tysiączki** Pokazały się w obiegu fałszywe 10-cio tysiączki marek polskich wykonane w wykrytej niedawno przez Policję fabryce fałszywych banknotów, we wsi Hołyszewo gmina Klewań pow. Łuck. Właścicielami i pracownikami tej „fabryki“ byli Władysław Kizioł, Stefan Raus, wykonawca klisz 10-cio tysiączek i 100 dolarówek i Stefan Kos. Wszyscy trzej zostali aresztowani i zamknięci w aresztach z wyjątkiem Kizioła, któremu udało się zbiedz. Fałszywe banknoty są bardzo licho podrobione i poznać je łatwo.

— (t) **Pożar przy ul. Kotlarskiej.** W domu przy ul. Kotlarskiej l. 6 w którym mieści się łaźnia Pepi Meizels, wybuchł wczoraj w południe pożar. Ogień powstał skutkiem zajęcia się od iskry wypadłej z komina szczotek i młotełek, nagromadzonych w wielkiej ilości na strychu. Wezwana straż pożarna pod komendą zast. nacz. Szpaczyńskiego, ogień ugasiła. Skutkiem pożaru zniszczona została część wiązań dachowych. Szkoda znaczna.

— (t) **Zamach samobójczy.** 26 lat licząca Irena Kurej, pozostająca pod zarzutem kradzieży hotelowej w aresztach śledczych przy ul. Jachowicza, wypiła wczoraj w zamiarze samobójczym sublimat. Wezwane Pogot. Rat. udzieliło jej pomocy.

— (t) **Krwawa awantura w Rynku.** W restauracji Horcha w Rynku, rozegrała się wczoraj krwawa awantura. Kazimierz Bryś, Teofil Jabłoński i Józef Siemieniecki zabawiali się wesoło w towarzystwie Marji Huńka. Kiedy już sobie dobrze podpili rozpoczęła się kłótnia. Od słów przyszło do razów, a następnie do noży. Całe towarzystwo, silnie poranione opatrzone przez Pogot. Rat. zamknięto celem wytrzeźwienia w aresztach policyjnych.

— (t) **Kradzież w bożnicy.** W bożnicy przy ul. Owocowej l. 1 skradziono wczoraj 54 żarówek elektr. i dwa dywany wart. pół miljona marek. Złodziej musiał wejść do bożnicy podczas modłów, dał się zamknąć a później zbiegł wraz z skradzionemi rzeczami przez okno.

Z całej Polski.

— **Przybycie delegacji polskiej z Moskwy.** Wczoraj powróciła z Moskwy delegacja polska na konferencję rozbrojeniową z księciem Januszem Radziwiłłem na czele. (Pat.)

— **Wynalazek p. W. S. Kopczewskiego** wzbudził już zainteresowanie za granicą. Firma wiedeńska „Industrie und Komerzialgesellschaft m. b. H.“, Wien, Elisabethstrasse 1., prosi za naszem pośrednictwem p. Kopczewskiego, by podał jej swój adres i zechciał się z nią skomunikować.

— (t) **Zamach morderczy.** W Grzędach pod Lwowem dopuścił się jakiś nieznany osobnik zamachu morderczego na osobie Władysława Seniuta, młynarza w Grzędach. Śledztwo, przeprowadzone na miejscu, wykazało, że podszedł on do okna i przez nie strzelił z karabinu do siedzącego przy kolacji Seniuta. Ciężko rannego Seniuta przywieziono do Lwowa na oddział chirurgiczny szpitala powszech. Śledztwo celem wykrycia winowajcy, prowadzi się w dalszym ciągu.

— (t) **Szajka złodziei kolej.** grasuje już od jakiegoś czasu w okolicy Tarnobrzegu. Onegdaj rozbili oni wagon pociągu towarowego, znajdującego się na linji Tarnobrzeg-Sobowa i wyrzucili z niego 10 worków kaszy hrecz., wartości 700 tys. mkp., na drugi dzień w ten sam sposób i w tem samem miejscu wyrzucili z wagonu pakę z porcelaną, wart. 12 miljonów mk. Paki te znalezione zostały na nasypie kolejowym, jacyś złodzieje z niewiadomego powodu nie zdołali ich zabrać.

(t) **Bójka w Stawczanach.** Aresztowano onegdaj Michała Mazepę gosp. w Stawczanach, który pobił dotkliwie obok karczmy w Stawczanach Michała Tymczyszyna. Gdy Tymczyszyn rzucił się do ucieczki rozwścieczony Mazepa dognał go i pchnął go dwa razy nożem w plecy. Tylko dzięki grubości kożucha, który Tymczyszyn miał na sobie, rany zadane nożem nie są niebezpieczne,

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt p. Bajsarowicza.** Dnia 19. grudnia (wtorek) w sali II. gmachu Politechniki odbędzie się wykład p. Bajsarowicza na temat: „Na czem polega cudowność eksperymentów dr. Radwana i Tho Ramo“ na którym wyjaśnione zostaną tajemnice powodzenia wspomnianych eksperymentatorów i przy licznych eksperymentach podany „techniczny“ sposób przeprowadzania tychże. Miejsca siedzące po 2000 i 1000 Mkp. Dochód na rzecz Budowy II. Domu Techników oraz Komitetu Org. Akad. Wycieczek zagranicę.

— **Z Polskiego Towarzystwa ekonomicznego.** We czwartek, dnia 21 grudnia b. r., o godz. 6 wieczorem, w sali Izby handlowej i przemysłowej, wygłosi p. dr. Alfred Gałuszka odczyt pt.: „Podatki i waluta“. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— **I. Wieczór odczytowy Samopomocy Uczniów Szkoły Dramatycznej przy Konserwatorjum P. T. M.** We wtorek dnia 19. grudnia 1922 odbędzie się w sali „Młodej Scenki“ Chorążczyzny 7. prelekcja Jana Parandowskiego pod tytułem: Kto wie?... (O sztuce i literaturze najnowszej). Początek o godz. 8. wieczorem. Bilety wstępu w cenie 800 i 500 Mkp. do nabycia w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego (ul. Akademicka) i w dzień odczytu przy kasie.

— **Odczyt.** Samopomoc Uczniów Szkoły dramatycznej przy Konserwatorjum P. T. M. urządza cykl odczytów z zakresu sztuki i literatury. Pierwszy odczyt odbędzie się we wtorek dnia 19. grudnia b. r. o godz. 8. w., w sali „Młodej Scenki“ ul. Chorążczyzny 7. Inauguracyjny wieczór wypełni prelekcja kierownika literackiego Szkoły dramatycznej p. Jana Parandowskiego p. t.: „Kto wie?..f“ (O sztuce i literaturze najnowszej). Bilety do nabycia w „Księgarni Polskiej“ B. Połonieckiego (ul. Akademicka) i w dzień odczytu przy kasie.

— **Towarzystwo Neofilologów we Lwowie.** Doroczne Zebranie Towarzystwa Neofilologów odbędzie się w czwartek, dnia 21. grudnia br. o 6-tej godzinie wieczór w sali Seminarjum Romańskiego (nowy Uniwersytet, parter, koło Kwestury). Porządek dzienny: 1. prof. dr. E. Dorękowicz, Espaniolizm Prudencjusza. 2. dr. Z. Czerny: Problemy metodyczne ortoepji francuskiej. 3. Sprawy administracyjne. Goście mile widziani.

— **Koncert.** W sali Sokoła Macierzy Zimorowicza 8 wystąpią 26 grudnia b. r. w drugi dzień świąt o godz. 8 wieczorem wszechświatowej sławy primabalerina oper zagranicznych p. Nina Kirsanowa i baletmistrz oper zagranicznych p. Aldksander Fortunato oraz pierwszy bohaterski tenor opery lwowskiej, ulubieniec publiczności p. Michał Prawdzic i znana artystka dramatyczna p. Wanda Modzelewska z Warszawy b. artystka teatrów miejskich we Lwowie z koncertem, z którego część czystego dochodu ofiarują na sieroty wojenne. Na program złożą się tańce hiszpańskie narodowe i węgierskie oraz najpiękniejsze arje operowe i deklamacje. Przy fortepianie p. Karol Lewicki. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego ul. Kl. Tańskiej 1.

Zamek Kr. i Łazienki Kr. Dyrekcja Zbiorów Państwowych wydała swoim nakładem dwie serje pocztówek, z widokami Zamku i Łazienek Kr. podług artystycznych zdjęć J. Bułhaka z Wilna. Pocztówki te wykonano precyzyjnie w przepysznej technice rotograwjurowej, która stanowi dziś ostatni wyraz techniki reprodukcyjnej, fotomechanicznej. Na razie ukazało się 12 pocztówek, które skwapliwie rozchwytują w Zamku Kr. i w Łazienkach osoby, zwiedzające te pałace.

W przyszłości, o ile fundusze na to pozwolą, wyda Dyrekcja Zbiorów Państwowych cały szereg dalszych pocztówek i reprodukcji dzieł sztuki, zwłaszcza zabytków, powróconych z Rosji. Zamierzone są też wytworne, a dostępne dla szerszej publiczności, wydawnictwa albumowe

Nadesłane.

AMERYKAŃSKA POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

Nowy Jork. (PAT.) Według „Heralda“, grupa bankierów amerykańskich po odbyciu narad z Hardingiem i Hughessem przyjęła plan pożyczki dla Niemiec w wysokości półtora miljarda dolarów.

Projekt amnestji politycznej. „Kurjer Poranny“ donosi, że N. P. R. podała do laski marszałkowskiej nagły wniosek w sprawie ogólnej amnestji politycznej. (AW).

Gabinet Paulcza złożył przysięgę. (PAT.)

Na Krawędzi dnia.

DRZEWKO.

Pełno ich na rynku dokoła magistratu, na placach, przed kościołami. Piękne, zielone, młode czubki wiecznie zielonej pierzastej jodły. Jak gdyby stworzone do wielobarwnych świeczek, lampek elekrycznych, do cukierków, czekolady i otulonych w cyniolję łakoci.

Dawniej drzewka przeznaczone były dla grzecznych dzieci, wielkich i małych. Przynosił je aniołek, jako nagrodę na święta. Nikt nie wiedział, skąd się wzięło w domu. Pieniądze,

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 18. grudnia.

(†) **Agio celne w Niemczech.** Na okres od 20 grudnia do 26 agio celne w złocie wynosi 189.000 od sta. (PAT.)

(†) **Ceny spadają... w Austrji.** Koszta utrzymania w czasie od 15 listopada do 14 grudnia zmniejszyły się o 3 proc.

Giełda.

— **Giełda pieniężna.** Na giełdzie dzisiejszej dezorjentacja i brak zainteresowania.

W akcjach trasakcje nieliczne. Chodorów zakończył kursem 27.200. Polska Nafta 4.400. Oikos początkowo 24.000, przejściowo 23.000, końcowe transakcje 23.760. Zieleniewski 18.250. Pth. 1900. Cmielów nieefekt. 7.900. Bank Hipoteczny 2.000. Ziemski Kredyt. 2.200. Waluty silniejsze. Transakcje ograniczyły się do pokrycia zapotrzebowań.

Praga zakończyła kursem 551. Wiedeń droższy 28 potem 28½. Berlin wahał się 3·35 a 3·40. Zurych z 3.500 spadł na 3.525. Budapeszt 7.70. Marki niem. ustaliły się przy kursie 3.20, przejściowo drożze. Płacono za korony austr. 27, za czeskie 550.

Tendencja i w walutach zwyżkawa.

Usposobienie rezerwowane.

— **Giełda zbożowa.** Na giełdzie ruch ożywiony. Ogólna ilość zawartych tranzakcji 100 ton. Płacono za pszenicę 59.000 loco Tłumacz, za żyto płacono 36.500 loco folwark Burakówka, za loco Lwów doborowej jakości 45.000, za owies płacono 43.000 loco Lwów, za jęczmień 39.500 loco Lwów, [illegible] 81.000 loco stacja załad., za groch 1/2 Victoria 71.000 loco Lwów, za kaszę hreczaną 85.000 loco Lwów i za kaszę jęczmienną 70.000 sta ja Trembowla. Sytuacja niezmieniona. Tendencja silnie zwyżkowa.

— **Giełda warszawska.** (Tel. wł.). (G). Przebieg zebrania wczorajszego spokojny. Waluty i dewizy zagr. prawie bez zmiany od dnia wczorajszego. Dolar 18.100. Obroty akcjami niewielkie.

Dziś (wtorek) giełda warszawska nieczynna z powodu przeniesienia zwłok prezydenta.

Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Oikos“.

Pod przewodnictwem Dra Stanisława hr. Badeniego odbyło się we Lwowie dnia 18. b. m. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Spółki. — Z przedłożonego akcyonaryuszom sprawozdania podnieść należy następujące dane, odnoszące się do zakładów przemysłowych Spółki: we własności leśnej **Sielec-Bieńkow** zaprowadzona została gospodarka oparta ściśle za zatwierdzonym przez władze planie gospodarczym. — Celem uzyskania możliwie ekonomicznej eksploatacyi ściętego materyału przeprowadzono rozbudowę kolejki leśnej, uzupełniono tabor kolejowy oraz zapoczątkowano rozbudowę już istniejącego tartaku w kierunku powiększenia jego sprawności. — Rozpoczęto również budowę nowych domów dla robotników i służby, stosując się przytem ściśle do wymogów hygieny i względów zdrowotności publicznej.

Rzęsna Polska. Utrzymując już w ruchu istniejący tartak przystąpił Zarząd tamże w drugiej połowie okresu sprawozdawczego do budowy wielkiej fabryki płyt klejonych i fornierów. Otwarcie fabryki nastąpi w przyszłym roku administracyjnym. Wzorowana na istniejących tego rodzaju zakładach zagranicą przy zastosowaniu ostatnich zdobyczy na polu techniki, posiadać ona będzie, dzięki okoliczności że Spółka ma zapewniony surowiec w dostatecznej ilości na długi szereg lat najlepsze warunki rozwoju i rentowności.

Parowa fabryka stolarska w Zamarstynowie rozwija się pomyślnie. Dostarczane przez nią wyroby cieszą się dzięki swej solidności i precyzyjnemu wykonaniu ogólnem uznaniem.

Fabryka płyt klejonych i fornierów w Piotrkowie pracuje całą siłą ku zupełnemu zadowoleniu odbiorców, ze względu atoli na szczupłość swych urządzeń technicznych nie jest w stanie sprostać napływającym stale zamówieniom. Wobec tego należało przystąpić do rozszerzenia zakładu.

Uruchomiając w ten sposób dwie nowocześnie urządzone fabryki płyt klejonych wysunie się temsamem „Oikos“ na czołowe miejsce w tej gałęzi produkcyi.

„Oikos“ w Gdańsku wspiera wydatnie siłę eksportową Spółki — zakłady gdańskie mają rozwój zapewniony.

Według przedłożonego bilansu za rok 1921/22 wynosi czysty zysk mp. 73.013.360.37.

Po dyskusyi w której zabierali głos Pp. Inż. Jaskólski, Inż. Lemercier. Ks. Kan. Librewski, Inż. Fr. Zamojski, Senator dr. Szarski i przewodn. przyjęto protokół sprawozdanie do wiadomości, a na wniosek Komisyi Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutoryum.

Po dokonanej kooptacyi wskład Rady Zawiadowczej p. Dr. Wilhelma Krzysztonia Dyr. Banku Przemysł. i wyborze członków Komisyi Rewizyjnej przewodniczący zamknął obrady.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	18 grudn.	B) Akc. przem.	18 grudn.
Akc. Związk.	1400	Gafota ex	T 3200
Dyskont Lw.	—	Górka	27000
Handl. Pozn.	6500	Oikos	T 24000
Hipot. akc.	T 2000	Parowozy	67'0
Hipot. zemel.	420	Patrja	5600
Małopolski	3000	Pezet	30 0
Powszechny	550	Pocisk	3300
Przemysłowy	3000	Pol. Glob	T 850
Ziemski kred.	T 2200	Pol. Nafta	T 4300
		Pol. Tow. Bud	3500
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H.	T 1900
Browar Lwow.	36000	Rakszawa	T 15800
Chodorów	T 27500	Siersza el.	2100
Karpalit	4500	Gór. Siersza	16 00
Cmielów	11000	Tepege	16000
Portland z S.	—	Zieleniewski	T 18250
Galicia	1.500.000	Zegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 287	Lwów — dnia 18 grudnia 1922		Warszawa dnia 18 grudnia	Kraków dnia 18 XII	Zurych dnia 18 XII	Berlin dnia 14 XII
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·03¼	43·75
1 funt ang.	850000—860000	85500—86500	84000—84620	88000—88000	24 52	36500 00
100 trs franc.	130000—136000	130000—136000	136100—137400	13250—14250	40·10	56250·00
100 fr. szwaj.	350000—360000	350000—360000	343000—346500	36000—37000	100·00	15050 00
100 frc belg.	122500 127500	125000—130000	124400—125600	12000—12500	38·30	52600 18
100 K czesk.	51500—55500	53500—56500	54000—55600	5300—5500	15·20	244 00
100 K węg.	700 750	750—800	—·—	700—800	—·22	3·49
100 K austr.	26—28	27—29	26 00—27 00	00 26—00 28	—·0075	11·00
100 M niem.	290—340	300—350	292—305	3 00—3·50	00·9	100 —
1 Dolar am.	18000—19000	18000—19000	17910—18250	17900 18900	52700	7800 00
100 Lir wł.	82000—87000	83000—88000	93000—93000	9250—9750	27 10	396 00
100 Lei rum.	10000—11500	11000—12000	—·—	100—115	3 05	228·20
100 guld. hol	710000—730000	720000—74000	7275—7275	720—740	211 00	3170 00
100 K norw.	—·—	P 46000—51000	—·—	—	100 20	1541 13
100 K duńsk.	—·—	P 80000—85000	—·—	—	110 10	1683·28
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143 00	2174 55

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

które wtykano właścicielowi, stojącemu na mieście w baranim korzuchu, były tak małe, tak niewidzialne, że nikt nie czuł ich ubytku w kieszeni.

Dziś na Bożem drzewku ciąży piętno giełdy, tej potwornej władczyni dzisiejszych czasów, która nie zna ni państwa, ni patrjotyzmu, ani też nie słyszy westchnień grzecznych dzieci.

— 10 do 20 tysięcy sztuka — mruczy niechętnie pod nosem nachmurzona postać w korzuchu z baranią czapicą na głowie.

— Drożyzna, tak teraz płacą, później będzie jeszcze drożej.

— Nie stać mię — cicho mówi jakaś dama w wyszarzałem niemodnem palcie. Prawie połowa moich miesięcznych dochodów. Lepiej bułkę upiekę dziecku na wilję, a na święta herbatka. Trzeba będzie na sucho przeczekać do pierwszego.

— Aniołek tego roku nie przyniesie drzewka — bo jest za drogie.

— Czy może w niebie także drożyzna?

— Nie W niebie tak samo, jak było przed wiekami, tylko ludzie przestali być ludźmi. — Ludożerstwa jeszcze niema, ale tuczenie jednych kosztem krwi drugich rozwilezyło ich do reszty.

— Drzewka są, ale nie dla grzecznych, lecz dla bogatych dzieci.

Dzieci biedne zaprosi wkrótce aniołek do siebie. **K.**

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

22 dzień rozprawy.

(a) Dzień wczorajszy nie przyniósł w rozprawie żadnych ciekawszych momentów. Przesłuchano jednego świadka kand. adw. Hamaja, którego zeznania były bardzo mało znaczące. Odczytywano w dalszym ciągu akta i protokoły. odnoszące się do rozprawy. W imieniu obrony dr. Paracz i Hankiewicz postawili szereg wniosków, między innemi o powołanie do rozprawy w charakterze świadka posła Łanieckiego.

Prokurator sprzeciwił się postawionym wnioskom, które Trybunał po naradzie odrzucił. — Rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego, na godz. 9 rano.

Z sali koncertowej.

MUZYKA KOMNATOWA W POLSK. KONSERWATORJUM MUZYCZN...

Nader interesujący wieczór urządziła wczoraj szkoła polskiego konserwatorjum muzycznego której klasa nauki wykonywania muzyki kameralnej, prowadzona pod kierownictwem znanego muzyka-pedagoga prof. Alojzego Sladka już nieraz złożyła dowody nader skrupulatnego przygotowania ze strony ich nauczyciela oraz szczerego zamiłowania do muzyki ze strony uczni wykonawców. Odegrane wczoraj przez pp. Landowskiego (skrzypce), Schmara (wiolenczela) i Gimpla (fortepian) trio fortepianowe B-dur Dworzaka, wywarło korzystne wrażenie. Przy zupełnej swobodzie fantazji słyszymy logiczny rozwój myśli, jednolitość formy, nareszcie prawdziwie międzynarodowy styl, który tylko chwilami w uroczych dźwiękach i wzrostach melodyjnych przypomina ojczysty kraj kompozytora. Beethoven, Schubert i Brahms to jego jedyny wzory. Duch Brahmsa niejako podziemnie płynie przez jego późniejsze dzieła, które mimo to nie zatracają własnej fizjognomji Dworzaka. Nierwsza część (allegro) przynosi rytmiczne, melodyjne tematy, druga to żałosna elegja wiolonczelowa w trzeciej i ostatniej żywa rytmika i zajmująca faktura zajmują słuchacza do ostatniej nuty. Całość znamionuje zdrowa oryginalna inwencja oraz polot artystyczny.

Wykonano ten utwór z pięknem frazowaniem i dokładnością w tonacji i rytmice. W Różyckiego „Rapsodji", pozbywszy się początkowej tremy, wykonawcy rozwinęli więcej tonu w kantylenie i polotu artystycznego.

Uczennica prof. Dianniego p. Kazimiera Knasińska posiada piękny materjał głosowy, który w miarę odpowiedniego dalszego kształcenia będzie mógł marzyć o karjerze artystycznej.

Cały wieczór muzyczny stał na wyższym poziomie i chlubnie świadczył o sumiennej pracy pedagogicznej naszego konserwatorjum muzycznego. **Grd.**

Przez szkło powiększające.

WENTA.

Ścisk... morze światła... przeraźliwe dźwięki fałszywych klarnetów, górujących nad orkiestrą... gwar... poobrywane guziki... podeptane boleśnie nagniotki... donośny, ostry kwik prosiaka... pełne rozpaczy gęganie oszołomionej światłem i gwarem ludzkim gęsi, a ponadtem wszystkiem gorący oddech tłumu, dążącego potokiem długim ku stolikom, gdzie w małych nieokreślonych liczebnie bliżej — zwitkach papieru tkwić muszą zaklęte główne i mniej główne wygrane.

Drży ręka, zanurzając się w bezdennym worku z losami... A może?... A może?...

Jest! Jest! Woła szczęśliwiec! Pełny!!... Oko iskry sypie, usta uśmiechają się tryumfującym uśmiechem.

Tylko zdobyć miejsce przy fantach, gdzie dość lekceważące panny komitetowe rozdzielają zebrane drogą kwesty przedmioty pomiędzy szczęśliwych wybrańców losu.

Docisnął się wreszcie... Szukają... Jest... Już mu wręczają. Cóż tam? Nie gęś? Nie prosię żywe, o którem śnił od dni paru?

Nie! To paczka tajemnicza z jakimś proszkiem.

Napis... czeski. Zawartość. Nieznana. Trzeba zobaczyć — co to. Rozdziera paczkę... Na jasne palto sypie się z wnętrza zielono-czarny pył, zostawiając na wilgotnym suknie rdzawobrudne plamy.

To znakomity przed laty 15-tu środek do prania! Obecnie stracił cechy doskonałości i już nie pierze, lecz... plami!...

Jeszcze kilka losów! A może?? A może?? Tysiąc marek przechodzi z szelestem z rąk „wybrańca" losu do kasetki bezdennej na stoliku. Ta sama ceremonja „próby szczęścia" i... znów jest los pełny!...

Wydają go... Cóż to? Korespondencyjna karta z portretem... Hindenburga!!! Tak! Piękna historyczna zresztą, pamiątka!!

Jeszcze raz próba! Znow są i to aż dwa losy pełne — na 20 wyciągniętych z urny...

Jeden przynosi w darze słomkowy, damski kapelusz z okresu Biedermayera, drugi... aż pół tuzina pięknych, mosiężnych guzików z wypukłymi na powierzchni inicjałami... F. J. I.!

— — — — — — — — — — — — — —

Już dość „próby"! Trzy tysiące już wydał chciwy emocji... i głównej wygranej obywatel, lecz niesie za to do domu „farbkę", portret wielkiego wodza, piękny kapelusz, i... guziki, które z kapeluszem słomkowym i Hindenburgiem złoży po świętach do archiwum miejskiego jako dar honorowy!

— — — — — — — — — — — — — —

Nikt — ktokolwiek był kiedy na sławnych „wentach" naszych, nie zaprzeczy mi, że tak jest a nie inaczej! Ja zaś zapytam: dlaczego ludzie jedni urządzają wenty, a drudzy chodzą na nie?? I dam na to zaraz odpowiedź: Ci, co urządzają wenty z prosiętami i gęśmi, jako atrakcją, są znakomitymi znawcami ludzi. Liczą się oni z tak zw. „emocją", którą nazwijmy wyraźniej: chciwość, — a z drugiej strony wiedzą doskonale, że gdyby zaapelowano do naszych serc i kieszeni o datek dla sierót, wdów czy inwalidów, — ale — bez wenty, — nieotrzymanoby albo nic, albo śmiesznie mało! „Żywe prosie" lub gęś, — atrakcje „wenty" ściągają tłumy ludzi i uzyskują setki tysiecy dla tych, o których bez „wenty" społeczeństwo nie pamiętałoby wcale!...

A o ileż piękniej wyglądałaby n. p. „gwiazdka dla sierót" zainicjowana przez nas samorzutnie, ofiarnie bez aparatu „komitetów" „losów" gęsi i prosiąt żywych!!

Leon Żypowski.

Zapiski.

„**Strzelec**" (Organ Twa „Związek Strzelecki". Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie 27). Treść numeru: Witamy Was. — Uwagi o pracy „Związku Strzeleckiego" na kresach. (Ant. Gail-Kot.) — Związek bezpieczeństwa kraju. — W obronie Zw. Strzeleckiego (Dr. W. Dąbrowiecki). — Po wyborach do Sejmu i Senatu (L. Z.). — Korespondencje. — Działy: Kulturalny i sportowy itp. „Wojna ubiegła dowiodła, iż tylko uzbrojony cały naród, może skutecznie bronić swej niepodległości państwowej i słusznych praw". — „...Odjąć oddziałom ochotniczym, względnie pospolitemu ruszeniu... cechę improwizacji..." — „Wnioski nagłe (i artykuły pism) nie powstrzymają najeźdźców". — „Praca ta musi być podjęta przez rząd i przez całe społeczeństwo". — Kilka zdań wyjmuję z pisma tego. — Warto, by się z niem zapoznali niechętni i obojętni dla „Strzelca". — Mamy my bowiem zwyczaj uroiwszy sobie coś o czemś, wygłaszać na podstawie tych urojeń twierdzenia jak najbardziej stanowcze. — Intencje „Związku Strzeleckiego" są najzupełniej czyste i jasne, trzeba mieć tylko dobrą wolę poznania ich. — Minęły czasy ogromnych armji pokojowych — ale groźba wojny nie minęła i musi się być zawsze do niej przygotowanym. **R. W. H.**

SPORT.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w tygodniu przedświątecznym kurs dla początkujących, który rozpocznie się w środę 20. bm. Zgłoszenia i bliższe informacje w sklepie Krawiański i Czołowski (pl. Marjacki 8). Dla młodzieży szkolnej narty do wypożyczenia.

OGŁOSZENIA.

Różne.

Bandażysta Polaczek, Sambor. Ilustrowane cenniki darmo. 2559

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświadcz. demobil. wystawione na nazwisko jednor. szeregow. Grzegorczyk Kazimierz 2716

Zginął wilczur żółty, 29 go listopada. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem, Piotra Skargi 6 A. 2959

Artur Smutny, stroiciel fortepjanów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 2519

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 13 grudnia 1922 zostały ustanowione następujące ceny gazu:

1) Za gaz do oświetlenia i opału mp. 520 za 1 m³
2) „ „ wyłącznie do motorów mp. 480 „ 1 m³

Równocześnie najem gazomierzy został podwyższony i będzie wynosić miesięcznie:

za gazomierz od 3 płom. do 5 płom.	mp.	200·—
„ „ 10 „ „ 20 „		400·—
„ „ 30 „ „ 200 „		500·—

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc grudzień 1922 r. bez względu na termin odczytania stanu gazomierzy, jak i nadal mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Również uchwaliła Rada miejska pobranie zaliczek od wszystkich odbiorców gazu w wysokości rachunku grudniowego z wyłączeniem mieszkań prywatnych. Zaliczki te będą inkasowane przez funkcjonarjuszy Zakładu gazowego miejskiego równocześnie z rachunkiem za miesiąc grudzień.

Lwów, w grudniu 1922.

1709 Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.